

IGRAŚKI

trafu

i

MIŁOŚCI

ARCHIWUM

Państwowego Teatru Polnego

w Jeleniej Górze

208

Dyrektor
WŁADYSŁAW ZIEMIANSKI

Kier. artystyczny
ZUZANNA ŁOZIŃSKA

Kier. literacki
MIECZYŚLAW MARKOWSKI

LAMPKA STAREGO WINA

Zapraszamy na dzisiejszy wieczór do miłej i na pewno uroczej zabawy. Komedia Mariveaux: „Igraszki trafu i miłości”.

To trochę tak, jakbyśmy nieco współczesnym karnawałem znużeni, zdecydowali się któregoś wieczoru, w miłym dobranym towarzystwie: wiecie co? — weźmy do ręki karty „flirtu salonowego”.

„Budzę panią!”

„W jakim kolorze?”

To trochę również tak jakbyśmy po sambowych czy charlestonowych szaleństwach powiedzieli sobie: a może by tak, dla odmiany, lanciera?...

To trochę wreszcie tak, jakbyśmy znaleźli przechowaną gdzieś szczęśliwie butelkę omszałego, dobrego wina. Spróbujmy: lekko musuje, półsłodkie, miły zapach, a smak? — ho, ho...

Nic nowego nie znajdziemy w wędrujących po całym świecie „Igraszkach”. Wino jest zawsze winem. Ale to ma smak szczególny. Ustałe.

Bądź co bądź stało w piwnicznym kąciku 230 lat.

Intryga jest prosta. Znana. Aż nadto znana. Wymiana kostiumów. Pani mienia się sukniami z su-bretką. Pan przystraja się w piórka swego służącego. A po co to wszystko? — Tym niewinnym, modnym wówczas żarcikiem, chce się lepiej, z ukrycia, poznać ukochaną, ukochanego. To miłość podyktowała ową maskaradę.

Jakiesz ten świat poszedł naprzód — pomyślimy sobie. Kogóż to dzisiaj udało by się w błąd wpro-



wadzić takimi srodeczkami. Jakże zupełnie inaczej zdobywa się dziś serce ukochanej. Inaczej. Na pewno. Ale czy i tamte sposobiki, choć takie naiwe, nie były miłe. Przecież to nie lekcja — nie idzie o to byśmy szli w ślady Doranta. Ot, dla ciekawości przeglądamy sobie album starych sztychów, które rysowane ręką utalentowanego artysty pokazują nam fragmenty życia połowy XVIII wieku. Przyjemne zajęcie — prawda?

Przyjrzyjmy się uważnie kostiumom. Niechże któraś z młodych pańienek pomyśli sobie: „ciekawie, jak też bym się czuła w stroju Sylwii?

A może by tak pomyśleć o tym na karnawał roku 1962? Na buzię założyłabym maseczkę... Furora”!

Przyjrzyjmy się przekomicznej parce Lizeta — Paskin. Ileż okazji do uśmiechu. Oni oboje — nieodrodne dzieci francuskiego ludu — zmierzają do celu prosto, bez ceremonii, skutecznie. W co byś ich nie ubrał — pozostaną sobą, a zdjęcie masek, gdy kończy się zabawa, nie wywoła żadnych wstrząsów. Dwa soczyste słowa skwitują powrót do rzeczywistości, ale słowa te wypowiedziane zostaną z uśmiechem, z przyjaznym uśmiechem.

A Sylwia i Dorant? O, to proszę państwa — całkiem inna parafia. Tu obowiązują rękawiczki, a uczucia wypisz, wymaluj przypominają mimozę. Z pozorów. Bo w gruncie rzeczy jest nieco inaczej. Dorant to przecież świetny materiał na wielkiego romantyka. Jak to dobrze, że Marivaux napisał swą komedię dość wcześnie. Za kilkadziesiąt lat Dorant, dowiedziawszy się, w sposób nawet tak grubo szyty, o istnieniu (rzekomego) rywala ruszyłby na jakieś odludzie, by tam, w samotności, długo, długo cierpieć, cierpieć i cierpieć. Całość zakończyłaby się rzecz jasna jakąś śmiercią tragiczną (ja wiem, może ofiarą byłaby Sylwia umierająca z tęsknoty, może sam Dorant rzucający się

PAŃSTWOWE TEATRY DOLNOŚLĄSKIE JELENIA GÓRA – WAŁBRZYCH
Scena Wałbrzych

Pierre Marivaux

IGRASZKI TRAFU i MIŁOŚCI

(Le Jeu l'amour et du hasard)

komedia w 3 aktach

przedstawiona poraz pierwszy przez włoskich aktorów w Paryżu 13 stycznia 1730 r.

w przekładzie

Tadeusza Boy'a Żeleńskiego

A K T O R Z Y

PAN ORGON	—	HENRYK HALSKI
MARIO	—	WITOLD MIERZYŃSKI
SYLWIA	—	KRYSTYNA BIGELMAJER
DORANT	—	JERZY WRÓBLEWSKI
LIZETA	—	BARBARA MARTYNOWICZ
PASKIN	—	RYSZARD DEMBIŃSKI
LOKAJ		* * *

Reżyseria: BRONISŁAW ORLICZ

Scenografia: TADEUSZ RAJKOWSKI

Opracowanie choreograficzne: KRYSTYNA CIESIELSKA

Asystent reżysera: BARBARA MARTYNOWICZ

Kontrola tekstu
JERZY SMOLIŃSKI

Inspicjent
TERESA DEMBIŃSKA

Rzecz dzieje się w Paryżu w domu p. Organa

PREMIERA DNIA 2 MARCA 1961 ROKU

Kierownik techniczny
MIECZYŚLAW KULCZYK

Główny elektryk
BENEDYKT ZIENTALAK

Światła
WOJCIECH BAOS

Brygadier sceny
WACŁAW GRYNCEWICZ

Kierownik prac. krawieckiej
EMILIA ROCHOWICZ

Kierownik prac. perukarskiej
JÓZEFA GRABOWSKA

Kierownik prac. stolarskiej
FRANCISZEK NOWAK

Kierownik prac. malarskiej
HELIODOR JANKOWSKI

Najbliższe premiery:

Leon Kruezkowski

NIEMCY

Molier

SZKOŁA ŻON

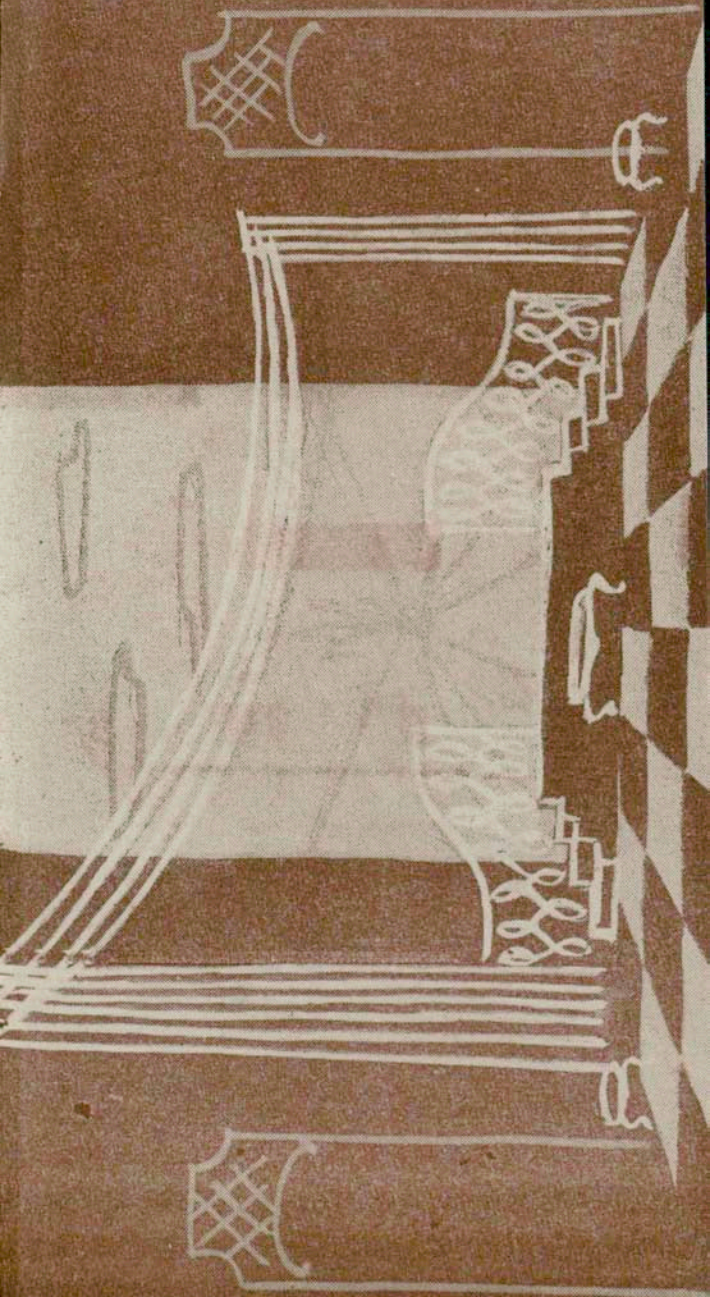


w przepaść, może nawet Orgon miotany wyrzutami sumienia za zgodę wyrażoną na mistyfikację). A my jesteśmy dalecy od chęci oglądania nieboszczyków — takie przecież było założenie dzisiejszego wieczoru. Wobec tego bardziej niż zbyt, może łączy Dorant, interesuje nas Sylwia.

Ktoś mądry powiedział: „la donna e mobile”. To prawda. Ale mimo tej zmienności wszystkie kobiety, wszystkich czasów (autor niniejszego felietoniku należy — tak mu się przynajmniej wydaje — do ludzi odważnych) mają także i wspólne cechy. Jedną z nich demaskuje Mario najtrafniej określając Sylwię (jej postępowanie): „to tylko miłość własna kobiety, występująca w pełnym rynsztunku”. Wszyscy już dawno wiedzą o wszystkim — Sylwia do końca gra swoją rolę. Uparciuch jeden. Na zapas martwię się przyszłością Doranta. Pantofel? — Oj, żeby tylko... A może w tym wszystkim co piszę staram się zamaskować przestrożę dla panów? Może i tak. Ale mimo wszystko; ...czymże byłby świat bez Sylwii? Stara piosenka rewiowa pouczała: „bo kobiety są tak jak klejnoty...”

„No i sami widzicie, drodzy Widzowie, do czego to prowadzi wypicie małego kieliszeczka starego wina, do czego prowadzi obejrzenie „Igraszek trafu i miłości”.

Mieczysław Markowski





O g ł o s z e n i e

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dolnośląskich w Jeleniej Górze
podaje do wiadomości, że w czwartek dnia 24.XI.br. wchodzi w próby
sztuka Mariveaux „Igraszki trafu i miłości”.

Obsadę stanowią:

reżyseria: Orlicz Bronisław

scenografia: Rajkowski Tadeusz

aktorzy:

Bigelmajer, Krystyna

Martynowicz Barbara

Dembiński Ryszard

Halski Henryk

Mierzyński Witold

Orlicz Bronisław

Wróblewski Jerzy

inspicjent: Dembińska Teresa

sufler: Smoliński Jerzy

Kierownik Artystyczny

Zuzanna Łozińska

(Zuzanna Łozińska)

O g ł o s z e n i e

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dolnośląskich w Jeleniej Górze
podaje do wiadomości, że w ~~czwartek~~ ^{piątek} dnia ~~21~~ ²².XI.br. wchodzi w próby
sztuka Mariveaux „Igraszki trafu i miłości”.

Obsadę stanowią:

reżyseria: Orlicz Bronisław

scenografia: Rajkowski Tadeusz

aktorzy:

Bigelmajer, Krystyna

Martynowicz Barbara

Dembiński Ryszard

Halski Henryk

Mierzyński Witold

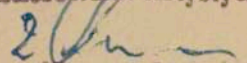
Orlicz Bronisław

Wróblewski Jerzy

inspicjent: Dembińska Teresa

sufler: Smoliński Jerzy

Kierownik Artystyczny


[Zuzanna Łozińska]

Jelenia Góra, dnia 1.XII.1960 r.

Państwowe Teatry Dolnośląskie w Jeleniej Górze
- Scena Wałbrzych -

Mariveaux - "Igraszki trafu i miłości"

Reżyseria: Bronisław Orlicz

Scenografia: Tadeusz Rajkowski

obsada aktorska:

PAN ORGON	-	Henryk Halski
MARIO	-	Bronisław Orlicz
SYLWIA	-	Krystyna Bigelmajer
DORANT	-	Jerzy Wróblewski
LIZETA	-	Barbara Martynowicz
PASKIN	-	Marika Ryszard Dembiński
LOKAJ	-	Witold Mierzynski

asystent reż.: Barbara Martynowicz

inspicjent: Teresa Dembińska

sufler: Jerzy Smoliński

Wład tanców - ? Ciesielska